



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 21 (250) 21 Maja 2017

CZAS NA RODZINĘ!

TRASA:

- PLAC MATEJKI •
- FLORIAŃSKA •
- RYNEK GŁÓWNY •
- GRODZKA •
- FRANCISZKAŃSKA •
- STRASZEWSKIEGO •
- PIŁSUDSKIEGO •
- AL. 3 MAJA •

**ZAKOŃCZENIE MARSZU
W PARKU JORDANA
PIKNIKIEM RODZINNYM**
(m.in. koncert Dzieci z Brodą oraz
orkiestry szkockiej Pipes & Drums)

KRAKÓW
NIEDZIELA 21 MAJA
GODZ. 10.00
PLAC MATEJKI

SZCZEGÓŁY NA STRONIE
WWW.MARSZ.ORG



Czytania mszalne na 6. Niedzielę Wielkanocną, rok A

Pierwsze czytanie

Apostołowie nakładali ręce,

a wierni otrzymywali Ducha Świętego

Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście.

Kiedy apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc nakładali apostołowie na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. (Dz 8,5-8.14-17)

Psalm responsoryjny

Ref.: Niech cała ziemia chwali swego Pana.

Z radością sławcie Boga, wszystkie ziemie, * opiewajcie chwałę Jego imienia, / cześć Mu wspaniałą oddajcie. * Powiedzcie Bogu: «Jak zadziwiający są Twe dzieła!

Niechaj Cię wielbi cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie, * niech Twoje imię opiewa». / Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga, * zadziwiających rzeczy dokonał wśród ludzi!

Morze na suchy ląd zamienił, * pieszo przeszli przez rzekę. / Nim się przeto radujmy! * Jego potęgą władza na wieki.

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy, † którzy boicie się Boga, * opowiem, co uczynił mej duszy. / Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby * i nie oddalił ode mnie swej łaski.

Drugie czytanie

Znaczenie śmierci Chrystusa

Najdrożsi:

Pana Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest.

A z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzienia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc.

Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. (1 P 3,15-18)

Ewangelia

Będę prosił Ojca, a da wam Ducha Prawdy

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.

Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widziecie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie». (J 14,15-21)

Rozważanie

Dzisiejsze rozważanie rozpoczniemy od tekstu Ewangelii, w którym Pan Jezus w ramach swojej *Mowy pożegnalnej* zapowiada uczniom posłanie przez Ojca, na Jego prośbę, Ducha Świętego. W tekście określony jest on tajemniczym terminem *Paraklet* (taki termin występuje w lekcjonarzu używanym od 2016 roku, który opiera się na przekładzie z V wydania Biblii Tysiąclecia), wcześniej tłumaczonym jako *Pocieszyciel*, z którego jednak zrezygnowano, aby – podobnie jak w bardzo wielu przekładach, poczynając od powstających w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w łacińskiej Wulgacie na czele – powrócić do spolszczonego greckiego terminu *paráklētos* (dosłownie oznaczającego „tego, który jest przywołany, aby stanął u czyjegós boku”, czyli na pomoc), gdyż jego znaczenie jest o wiele bogatsze niż wspomniany wyżej polski przekład i zwykle tłumaczy się jako: „advokat”, „obrońca”, „orędownik”, „wspomożyciel”, a wtórnie także „pocieszyciel” (co ciekawe, nawet język hebrajski, nie znajdując właściwszego słowa przejął to greckie określenie).

Ten zapowiedziany przez Chrystusa Jego zastępcą (gdź stwierdzenie *innego Parakleta* pozwala stwierdzić, że sam Jezus wcześniej pełnił podobną funkcję) będzie miał do spełnienia dwa ważne zadania: będzie dla uczniów wsparciem w zachowaniu nauki ich Mistrza oraz umocni ich w dawaniu o Nim świadectwa. Ciekawą uwagę podaje pewien protestancki egzegeta, który zauważa, że angielski termin *comforter* („pocieszyciel”), za pomocą którego tłumaczono to określenie Ducha Świętego w najstarszych przekładach na ten język, wywodzi się od łacińskiego *fortis* tj. „mocny” i wskazuje, że chodzi o tego, który

potrafi dać przygnębionemu siłę. Nasz polski termin nie niesie w sobie podobnej treści, ale warto zwrócić na nią uwagę, gdyż grecki *Paraklet* zostaje posłany właśnie z takim zadaniem jako wspomożyciel i orędownik.

Pan Jezus nie tylko zapowiada swoim uczniom ten nadzwyczajny dar od Ojca, ale także zapewnia: *nie zostawię was sierotami*. Niejako dwukrotnie zostaje skierowana przez Niego do uczniów ta obietnica. Pierwszy raz wtedy, gdy sam Nauczyciel daje to zapewnienie słuchającej go grupie Dwunastu, w których sercach już mógł rodzić się niepokój, w związku ze słowami o Jego rychłym odejściu. Drugi raz, kilkadziesiąt lat później, gdy stary już Jan spisuje słowa i czyny Jezusa, które zobaczył na własne oczy, redagując swoją Ewangelię, aby przekazać swe świadectwo Kościołowi w chwili, gdy zmarli już niemal wszyscy naoczni świadkowie tamtych wydarzeń a w sercach chrześcijan mogła pojawiać się obawa, że nie będzie miał kto wskazywać im właściwej drogi.

Zatem chrześcijanie nie muszą się obawiać, że zagubią się, pozostawieni w niezycliwym im świecie. Mają wsparcie ze strony dwóch *Parakletów*. Jednak zostają równocześnie wezwani do miłości, której wyrazem jest zachowywanie Jego przykazań, prowadzące do poznania Jezusa i dawania świadectwa o Nim.

To wezwanie dobrze odczytali już pierwsi uczniowie, których niełatwe losy – mające być dla nas wzorem do naśladowania – przekazał św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich*. Przytoczony w czytaniach fragment odsyła nas do tekstu z zeszłej niedzieli, gdzie usłyszeliśmy o powołaniu *Siedmiu* (których nazywamy diakonami) mających za zadanie troskę o potrzebujących (*obsługiwanie stołów*), dla ulżenia zadaniu

Dwunastu. Wspomniany tam z imienia Filip pojawia się dzisiaj w Samarii, gdzie podejmuje inne, o wiele ważniejsze, zadanie głoszenia *im Chrystusa*. Warto zwrócić uwagę, jak znalazł się on wśród tych niezłomnych sobie ludzi (przypomnijmy, że Samarytanie byli wrogo nastawieni do Żydów), czyli na to co zdarzyło się pomiędzy dwoma wspomnianymi wyżej wydarzeniami. Rozdzielający je fragment opisuje wystąpienie Szczepana, pierwszego spośród wybranych, oraz jego męczeńską śmierć, która w konsekwencji doprowadziła do prześladowań Kościoła w Jerozolimie, z której uciekli wszyscy, *z wyjątkiem Apostołów* (Dz 8,1). Zatem podróż Filipa nie była przynoszącą radość i przeżywaną w pokoju wyprawą misyjną, ale pełną strachu o własne życie ucieczką. Warto jednak przy tej okazji zauważyć, że działanie Złego, dążącego do zniszczenia słabej jeszcze wspólnoty wierzących, w konsekwencji zaowocowało jej dynamicznym rozkwitem. Jest to ważna nauka, że Pan Bóg nawet ze zła potrafi wyprowadzić dobro.

Przy okazji można wspomnieć, iż w cieniu duszpasterskich sukcesów Filipa w Samarii pojawia się postać Szymona Maga (wydarzenia z nim związane zostały pominięte w tekście zastosowanym w liturgii, ale warto zapoznać się z nimi w ramach osobistej lektury: Dz 4,9-13.18-24). Ten nadzwyczajny człowiek, który wcześniej wprawiał w zachwyty mieszkańców miasta (*zajmował się czarną magią*) – tak że mówili o nim: *Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką* – również, poruszony słowami Filipa, przyjął chrzest, ale nie do końca wyzbył się dawnego sposobu patrzenia na świat i przekonania, że wszystko można zdobyć za pieniądze – również łaskę Bożą i moc czynienia cudów. Od jego imienia wzięła się *symonia*, jako określenie godne-

go potępienia procedury kupczenia urządzeniami w Kościele.

Wracając do tekstów liturgii słowa warto zadać sobie pytanie o to, skąd brała się odwaga i determinacja uczniów, którzy, mimo trudności wynikających z prześladowań, idą i głoszą Dobrą Nowinę.

Odpowiedź na to pytanie, poza wspomnianą na początku obietnicą *Parakleta*, daje nam św. Piotr we usłyszonym fragmencie jego *Listu*. Podobnie jak wcześniej do niewolników (1 P 2,19), tak teraz do wszystkich kieruje zachętę, aby, gdy przychodzi cierpienie, nie zaprzestawali czynienia dobra.

Jednocześnie Apostoł wzywa słuchaczy, by zawsze byli *gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest*. Zatrzymajmy się chwilę na tym wezwaniu, które przede wszystkim zaprasza nas do zastanowienia się nad obecnością *nadziei* w naszym życiu. Dla doświadczanych wieloma cierpieniami i trudnościami adresatów *Listu* owa *nadzieja* mogła być czymś oczywistym, gdyż ktoś, kto doświadcza przeciwności w rzeczywistości, w której się znajduje, kieruje swe myśli ku tej, do której dąży i jej pragnienie dodaje mu sił. Jednak, jeśli życie doczesne nie jest naznaczone krzyżem, to myśl o celu drogi życia może się zagubić. W tej sytuacji trzeba świadomego kierowania ku niemu swoich myśli. Jednak nie wystarczy, że gdzieś w zakamarku naszej świadomości znajdować się będzie owa *nadzieja*. Chodzi o to, aby była ona wyraźnie uświadomiona i na tyle silna, by nikt nie był w stanie nam jej odebrać. *Bądźcie zawsze gotowi do obrony (...) tej nadziei, która w was jest*. W tym tekście słowo *nadzieja*, z czystym sumieniem moglibyśmy zamienić na *wiara*, nie zmieniając mocy zachęty.

Nie chodzi jednak o to, aby ową nadzieję (czy też wiarę) zachować tylko dla siebie, ale ważne jest, by mieć odwagę i siłę dawać o niej świadectwo. W tym celu nie wystarczy jednak trzymanie jej „w zamkniętym pudełeczku”, ale konieczny jest trud jej poznawania, to jest nieustannego odpowiadania na pytania w co i dlaczego wierzę. Niektórzy uważają, że wystarczy zachować wiarę odziedziczoną po rodzicach, a tymczasem taką postawę można porównać do ofiarowania komuś zasuszonego kwiatka, który obdarowany co najwyżej może włożyć do książki, zapominając po chwili o tym prezencie. Jeśli jednak przekażemy komuś żywą gałązkę odciętą od pięknie kwitnącego krzewu w naszym ogrodzie, to on albo wyrzuci ją zaraz do śmietnika,

lub ofiaruje komuś innemu, albo postawi w wazonie i jakiś czas będzie się cieszył jej pięknem, albo wreszcie zatroszczy się o to, aby się zakorzeniła i przez lata ozdabiała jego własny ogród. Każde z powyższych zachowań w jakiś sposób odciśnie się w jego życiu (wyrzuty sumienia, krótka satysfakcja, wysiłek przynoszący długoterminową radość). Podobnie jest z wiarą, którą można dzielić się tylko wtedy, gdy jest żywa, to znaczy osobiście odkryta i przeżywana.

Na koniec wróćmy do tekstu ewangelicznego, gdzie Pan Jezus mówiąc do swoich uczniów, mówi do nas: *wy Mnie widzicie*. Wstawmy na końcu tego zdania znak zapytania i zastanówmy się, czy rzeczywiście w naszym życiu widzimy Go?

o. Andrzej OSB

W Ewangelii św. Jan przytacza słowa Jezusa, który wyjaśnia zagadnienia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi. Miłość człowieka do Boga nie polega jedynie na powtarzaniu słowa „kocham”, ale, jak nas naucza Jezus, warunkowana jest znajomością i przestrzeganiem przykazań. W słowach Jezusa zbudowany jest pewien ciąg warunkowo-skutkowy: *Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie*. Wynika z niego, jaka powinna być postawa człowieka względem ukochanego Boga. Tak niewiele za wieczność.

Apostołowie, którzy mieli fizyczny kontakt z Jezusem dawno odeszli, ale pozostawili świadectwa swojej i Jego działalności. Pozostała nam też obietnica Chrystusowa, którą przytacza św. Jan: *Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję, i wy żyć będziecie*. Wydaje się być wręcz niedorzeczne, że tak wielki Bóg-Człowiek zadał sobie tyle trudu, aby nam zapewnić przyszłość (zbawienie). Nam, grzesznym istotom. W Pierwszym Liście św. Piotra czytamy: *Chrystus (...) raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych*. Jednak nasze ludzkie pojmowanie miłości Bożej jest zbyt płytkie, żeby ją do końca zrozumieć.

Panie nie potrafimy w pełni poznać i docenić potęgi Twojej miłości do nas, ale wiemy, w którą stronę mamy podążać – w Twoją, bo Ty jesteś miłością! AMEN.

parafianin

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Gdy śmierć wbija swoje żądło

253. Czasami życie rodzinne staje wobec wyzwania śmierci osoby bliskiej. Nie możemy pominąć oferowania światła wiary, żeby towarzyszyć rodzinom cierpiącym w takich chwilach²⁸⁰. Opuszczenie rodziny, kiedy rani ją śmierć, byłoby brakiem miłosierdzia, zaprzepaszczeniem szansy duszpasterskiej, a taka postawa mogłaby nam zamknąć drzwi na każde inne działanie ewangelizacyjne.

254. Rozumiem udrękę tych, którzy stracili osobę bardzo miłowaną, współmałżonka, z którym dzielili tak wiele. Sam Jezus wzruszył się i zapłakał podczas żałobnego czuwania po śmierci przyjaciela (J 11,33.35). A jakże nie rozumieć żalu tych, którzy stracili dziecko? Bowiem utrata „niejako zatrzymuje czas: otwiera otchłań, która pochłania przeszłość, a także przyszłość. [...] A niekiedy wręcz obciąża się winą Boga. Ile osób – ja je rozumiem – gniewa się na Boga”²⁸¹. „Wdowieństwo jest doświadczeniem szczególnie trudnym [...]. Niektórzy, gdy przychodzi na nich to doświadczenie, potrafią skoncentrować swe energie, z jeszcze większym poświęceniem, na swoich dzieciach i wnukach, odnajdując w tym wyrazie miłości nową misję edukacyjną. [...] Ci, którzy nie mogą liczyć na obecność członków rodziny, którym mogliby się poświęcić i od których mogliby otrzymać miłość i bliskość, powinni być wspierani przez wspólnotę

chrześcijańską ze szczególną wrażliwością i dyspozycyjnością, zwłaszcza jeżeli znajdują się w warunkach nędzy”²⁸².

255. Zazwyczaj żałoba po zmarłych trwa dość długo, a kiedy duszpasterz pragnie towarzyszyć w tym procesie, musi dostosować się do potrzeb każdego z jej etapów. Cały proces jest poprzecinany pytaniami: dotyczącymi przyczyn śmierci, odnośnie do tego, co można było zrobić, co przeżywała dana osoba w chwili poprzedzającej śmierć. Poprzez szczerą i cierpliwą drogę modlitwy i uwolnienia wewnętrznego powraca pokój. W pewnym punkcie żałoby trzeba pomóc w odkryciu, że my, którzy utraciliśmy ukochaną osobę, mamy jeszcze do wypełnienia pewną misję i że nie warto przedłużać cierpienia, jakby było ono aktem hołdu. Osoba miłowana nie potrzebuje naszego cierpienia, ani też nie jest dla niej pochlebstwem burzenie naszego życia. Nie jest także najlepszym wyrazem miłości wspomnianie jej i wymienianie cały czas, ponieważ oznacza to trwanie w przywiązaniu do pewnej przeszłości, która już nie istnieje, a nie miłości realnej osoby, która jest teraz po tamtej stronie. Jej obecność fizyczna nie jest już możliwa, ale jeśli śmierć jest czymś potężnym, to „jak śmierć potężna jest miłość” (Pnp 8,6). Miłość ma intuicję, która pozwala jej słuchać bez dźwięków i widzieć w niewidzialnym. Nie oznacza to wyobrażania sobie ukochanej osoby, taką jaką była, ale umiejętność zaakceptowania jej przemienionej, takiej jaką jest teraz. Je-

²⁸⁰ Por. *tamże*, 20.

²⁸¹ *Katecheza* (17 czerwca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7-8/2015, s. 50.

²⁸² *Relacja końcowa* 2015, 19.

zus zmartwychwstały, kiedy jego przyjaciółka Maria chciała Go zatrzymać na siłę, poprosił, by Go nie dotykała (por. J 20,17), aby ją doprowadzić na inne spotkanie.

256. Pociesza nas świadomość, że nie istnieje całkowite zniszczenie tych, którzy umierają, a wiara nas zapewnia, że zmartwychwstały Pan nigdy nas nie opuści. W ten sposób możemy zapobiec, aby śmierć „zatrąła nasze życie, by unicestwiła nasze uczucia, by wtrąciła nas w najmroczniejszą otchłań”²⁸³. Biblia mówi o Bogu, który stworzył nas z miłości, i że uczynił nas takimi, iż nasze życie nie kończy się śmiercią (por. Mdr 3,2-3). Św. Paweł mówi o spotkaniu z Chrystusem, bezpośrednio po śmierci: „pragnę odejść, a być z Chrystusem” (Flp 1,23). Z Nim, po śmierci czeka nas to, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują (1 Kor 2,9). Pięknie wyraża to prefacja liturgii za zmarłych: „choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy”. Bówiem „nasi bliscy nie zniknęli w mrokach nicości: nadzieja daje nam pewność, że są oni w dobrych i silnych rękach Boga”²⁸⁴.

257. Jednym ze sposobów komunikowania się z bliskimi, którzy zmarli jest modlitwa za nich²⁸⁵. Biblia mówi, że „modlitwa za zmarłych” jest „myślą świętą i pobożną” (2 Mch 12,44-45). Modlitwa za zmarłych „nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawianictwo za nami”²⁸⁶. Apokalipsa przedstawia męczenników wstawiających się za tymi,

którzy cierpią niesprawiedliwość na ziemi (por. Ap 6,9-11), w solidarności z tym pielgrzymującym światem. Niektórzy święci, przed śmiercią, pocieszali swoich bliskich, obiecując im, że będą blisko, aby im pomagać. Św. Teresa z Lisieux obiecywała, że będzie nadal czynić dobro z Nieba²⁸⁷. Św. Dominik twierdził, że „będzie bardziej użyteczny po śmierci [...] będzie skuteczniej pomagał niż za życia”²⁸⁸. Są to więzy miłości[289], bo „łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje, przeciwnie, [...] umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych”²⁸⁹.

258. Jeśli zaakceptujemy śmierć, to możemy się na nią przygotować. Drogą jest wzrastanie w miłości wobec tych, którzy podążają wraz z nami, aż do dnia, w którym „śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21,4). W ten sposób przygotowujemy się także na spotkanie naszych bliskich, którzy zmarli. Tak jak Jezus dał matce syna, który zmarł (por. Łk 7,15), to samo uczyni z nami. Nie marnujemy energii zatrzymując się przez całe lata w przeszłości. Im lepiej żyjemy na tej ziemi, tym więcej szczęścia będziemy mogli dzielić z naszymi najbliższymi w niebie. Im bardziej uda się nam dojrzeć i rozwinąć się, tym więcej pięknych rzeczy będziemy mogli wnieść na niebiańską ucztę. (...)

²⁸⁷ Por. *Żółty zeszyt*. Ostatnie rozmowy św. Teresy od Dzieciątka Jezus zebrane przez Matkę Agnieszkę od Jezusa, 17 lipca 1897, Warszawa, 1977, s. 86-87. Odnośnie do tego znaczące jest świadectwo siostr o obietnicy św. Teresy, że jej odejście z tego świata będzie jak „deszcz róż” (*tamże*, 9 czerwca).

²⁸⁸ JORDAN Z SAKSONII, *Libellus de Principiis Ordinis Praedicatorum*, 93: *Monumenta Historica Sancti Patris Nostri Dominici*, XVI, Rzym 1935, s. 69

²⁸⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 957.

²⁸³ *Katecheza* (17 czerwca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7-8/2015, s. 50.

²⁸⁴ *Tamże*.

²⁸⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 958.

²⁸⁶ *Tamże*.



LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY OBJAWIEŃ FATIMSKICH

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zwraca uwagę na jedną z istotnych cech zbawczej miłości, mianowicie na jej związek z Bożymi przykazaniami. „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. (...) Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje” (J, 14,15.21). Miłość uwiadacza się przez zachowywanie przykazań i gwarantuje prawdziwe zjednoczenie z Bogiem w Zmartwychwstałym Chrystusie.

Narastający obecnie deficyt miłości, z równoczesnym lekceważeniem przykazań, sprawia, że żyjemy w świecie naznaczonym głębokimi podziałami i wrogością. Warto o tym przypomnieć w roku, w którym obchodzimy jubileusz setnej rocznicy objawień Matki Bożej, które miały miejsce w Fatimie od 13 maja do 13 października 1917 roku. Objawienia te należą do najbardziej znaczących w życiu Kościoła i nie tracą dziś nic ze swojej aktualności. Świadczy o tym niezwykle zainteresowanie Fatimą ludu Bożego wraz ze swymi pasterzami, inspirowanymi nauczaniem papieża, zwłaszcza św. Jana Pawła II. Papież Polak włączył w poczet błogosławionych dwoje dzieci fatimskich: Hiacyntę i Franciszka, zaś czcigodną Sługę Bożą, siostrę Łucję, przyjmował na audiencjach i korespondował z nią aż do jej śmierci. Troje dzieci z Fatimy, mimo ich bardzo młodego wieku, pozostawiło nam świetlany przykład miłości Boga, modlitwy i cierpienia, ofiarowanych w potrzebach Kościoła i świata, zwłaszcza w intencji nawrócenia grzeszników, zachowywania przykazań Dekalogu oraz wybawienia nas od wojny. W świetle tych objawień Kościół rozeznaje znaki czasu.

1. Wobec znaków czasu

Celem objawień Maryjnych, w szczególności tych w Fatimie, jest ukazanie i wyjaśnienie znaków czasu w dobie kryzysu wiary. W odczytywaniu owych znaków ważną rolę pełni Maryja, Matka Zbawiciela, kiedy wzywa wciąż na nowo do realizowania woli Bożej, jako jedynej gwarancji zachowania ładu i pokoju na świecie. Przykład dzieci fatimskich, pełnych szlachetnej prostoty i zawierzenia Bogu, jest żywym przypomnieniem o absolutnym prymacie Boga w życiu i pełnieniu Jego woli od najmłodszych lat aż do spotkania z Nim w chwale nieba. Gdy zawodzi mądrość „wielkich” tego świata, Najlepszy Ojciec w niebie po raz kolejny w dziejach ludzkości posługuje się głosem „maluczkich”, by przypomnieć o najważniejszych sprawach człowieka i świata.

2. Odpowiedź papieża na orędzie fatimskie

W dzieło odczytywania przesłania orędzia z Fatimy włączyli się wszyscy kolejni papieże, dostrzegając w nim wyraz Bożego miłosierdzia dla ratowania świata. Wolno nam jednak powiedzieć, że szczególne zasługi na tym polu pozostawił św. Jan Paweł II.

Papieżowi ocalonemu z zamachu za przyczyną Pani Fatimskiej w dniu 13 maja 1981 roku, niezwykle bliska była sprawa Rosji i rozpadających się struktur komunizmu. Toteż 25 marca 1984 roku dokonał on Aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, obejmując nim szczególnie „tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują”. Według wewnętrznego natchnienia siostry Łucji, dopiero poprzez ten Akt zostało spełnione

zyczenie Matki Bożej, ponieważ dokonano zawierzenia publicznie i w jedności z wszystkimi biskupami świata. Nasz wielki rodak w sobotę 13 maja, w Jubileuszowym Roku 2000 włączył do grona błogosławionych Franciszka i Hiacynty a czerwcu tego samego roku ujawnił trzecią część tajemnicy fatimskiej.

Benedykt XVI, najbliższy współpracownik św. Jana Pawła II, podczas pielgrzymki do Fatimy 13 maja 2010 roku stwierdził, że „łudziłby się ten, kto by sądził, że misja Fatimy została zakończona”. Dlatego akcentował z całą mocą, że orędzie z Fatimy powinno być podjęte przez każdego wyznawcę Chrystusa.

Papież Franciszek podczas uroczystości jubileuszowych, upamiętniających setną rocznicę objawień fatimskich, 13 maja 2017 r. kanonizował Franciszka i Hiacyntę.

3. Aktualność przesłania fatimskiego

Według przekazu Sługi Bożej, siostry Łucji, Pani Fatimska wskazuje na dwie drogi ocalenia świata. Pierwszą z nich jest powrót do Ewangelii oraz osobiste wejście na drogę nawrócenia i pokuty. Jest to droga, którą zaplanował Bóg zachęcając przez swego Jednorodzonego Syna do modlitwy ekspiacyjnej w intencji nawrócenia grzeszników. W czasach, kiedy Bóg jest znieważany, prawa Boże deptane a świat pogrąża się w ciemności zła, konieczne jest zadośćuczynienie Bogu w Chrystusie, zgodnie ze słowami Matki Bożej wypowiedzianymi do dzieci z Fatimy: „Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie podejmowali jakąś ofiarę – «O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi»” (Objawienie z 13 lipca 1917 roku).

Jeżeli jednak zabraknie osobistego i wspólnotowego zadośćuczynienia – ostrzegła Maryja – Bóg poprowadzi ludzkość inną drogą ratowania świata, poprzez bolesne oczyszczenie: cierpienia, prześladowania, wojny i śmierć. Wtedy liczni chrześcijanie dołączą do ukazanej w „trzeciej tajemnicy” fatimskiej wielkiej rzeszy kapłanów, osób zakonnych i świeckich wyznawców Chrystusa, podążających pokornie za papieżem. Jak wiemy ze wspomnianej wizji, wszyscy oni przemienili się w orszak męczenników, za którymi postępowali aniołowie, zbierający do kryształowego naczynia krew męczenników, zjednoczonych w swej śmierci z odkupieńczą śmiercią Chrystusa, a wszystko działo się pod wielkim krzyżem na wzgórzu za miastem, będącym symbolem Golgoty.

4. Podejmijmy przesłanie z Fatimy!

Orędzie fatimskie kierowane jest nieprzerwanie do całego Kościoła. W naszej Ojczyźnie żywo pielęgnowany jest kult Pani Fatimskiej, której figura peregrynowała w wybranych parafiach każdej diecezji od 14 października 1995 roku do 11 października 1996 roku. Oby Pan Bóg dał naszej ojczyźnie łaskę odwagi do wielkiej duchowej odnowy, celem zachęty i oparcia moralnego także dla innych narodów. Zależy to jednak od tego, czy nam wszystkim nie zabraknie żywej wiary i wytrwałości. Kto pragnie przyjąć orędzie fatimskie, niech nie lęka się wstąpienia na drogę ewangelicznej odnowy życia, pokuty i modlitwy wynagradzającej za nawrócenie błądzących.

Przyjęcie orędzia z Fatimy wyraża się ponadto we włączeniu się w odprawianie pierwszych sobót miesiąca. Każdy, kto przez pięć kolejnych pierwszych sobót będzie w stanie łaski uświęcającej, przyjmie Komunię św. i odmówi część różańca św., rozważając w zjednoczeniu z Matką Bożą

tajemnice różańcowe, z intencją wynagradzającą za grzechy świata, stanie się nie widzem, ale czynnym uczestnikiem tego orędzia. Będzie wówczas gotowy przyjąć Serce Maryi za wzór dla swojego życia duchowego w przymierzu dwóch serc: Jezusa i Jego Niepokalanej Matki.

Dnia 8 września 1946 roku na Jasnej Górze biskupi polscy, pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski, dokonali Aktu poświęcenia naszej ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Wzorując się na tamtym epokowym wydarzeniu Episkopat Polski w jubileuszowym roku setnej rocznicy objawień, 6 czerwca br., podczas zebrania plenarnego odnowi Akt poświęcenia. Będzie to miało miejsce w pallotyńskim sanktuarium na Krzeptówkach, zwanym potocznie „Polską Fatimą”. Następnie zostanie on ponowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie w święto narodzenia Matki Bożej, 8 września 2017 roku.

Umiłowani Bracia i Siostry!

Błagając o zbawienne owoce jubileuszu setnej rocznicy objawień fatimskich, módlmy się słowami sługi Bożego Piusa XII z 31 października 1942 roku: „Matko nas wszystkich i Królowo świata, poświęcamy siebie na zawsze Twemu Niepokalanemu Sercu, by Twoja miłość i opieka mogły przyspieszyć tryumf Królestwa Bożego, a wszystkie narody, żyjąc w pokoju ze sobą i z Bogiem, mogły nazywać Cię Błogosławioną i śpiewać wraz z Tobą od krańca do krańca ziemi Magnificat uwielbienia, miłości i wdzięczności wobec Serca Jezusowego, jedyne źródła Prawdy, Życia i Pokoju”.

Powierając wszystkim wstawiennictwu Pani Fatimskiej, z serca Wam błogosławimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.



Słuchaj, synu...

Warto słuchać ludzi, którzy mają coś ważnego do powiedzenia. Jednak skąd wiedzieć, że ktoś rzeczywiście ma coś istotnego do przekazania? Ponad piętnaście wieków temu żyli na pustyniach ludzie, którzy nie mówili wiele, ale kiedy coś powiedzieli, to ich słowo miało wartość. Warto dziś słuchać Ojców pustyni...

Mówił jeszcze [abba Izydor z Peluzjum], że grzech i od Boga ludzi oddalił, i od siebie wzajemnie porozdzielał: więc trzeba z nim natychmiast zerwać, a starać się o cnotę, która prowadzi do Boga i jednoczy ludzi. Definicja zaś cnoty i filozofii jest taka: rozumna prostota. (ŻM 4,369)

Mówił także Izydor z Peluzjum]: „Ta straszna i bezczelna namiętność, jaką jest chciwość, nigdy się nie nasyci i duszę raz złowioną wciągnie w ostateczny upadek; dlatego trzeba koniecznie wypędzić ją na samym początku, bo jeśli się umocni, stanie się niepokromiona”. (ŻM 4,371)

Ujawniono logo Światowych Dni Młodzieży 2017



Stylizowany zarys Kanału Panamskiego na tle granic tego kraju, krzyż pielgrzymi oraz zarys postaci Maryi z 5 gwiazdami nad Jej głową a wszystko to ujęte w kształcie serca – tak wygląda logo 34. Światowych Dni Młodzieży (ŚDM), które w dniach 22-27 stycznia 2019 od-

będą się w Panamie. Przedstawiono je dziś publicznie podczas Mszy św., której w hali Arena im. Roberto Durana przewodniczył metropolita stolicy kraju abp José Domingo Ulloa Mendieta.

Autorką zwycięskiego projektu, wybranego spośród prac nadesłanych przez ponad 140 grafików i plastyków, jest 20-letnia studentka architektury Ambar Calvo. Logo utrzymane jest w kolorach białym i niebieskim, tylko krzyż jest czerwony.

Według projektantki cały rysunek jest naznaczony silnym akcentem maryjnym a Matka Boża – jako Gwiazda oraz most świata i serce wszechświata – jest w jego centrum. Pięć gwiazd nad Jej głową symbolizuje pięć kontynentów, z których za niespełna dwa lata przybędą do Panamy uczestnicy światowego święta młodzieży.

CO NOWEGO W TYNIECKIEJ SZKOLE?

Minęło nieco czasu, pora więc na nowinki ze Szkoły Podstawowej Nr 132 w Krakowie.

3 kwietnia klasa IIIa uczestniczyła w warsztatach plastycznych o tematyce wielkanocnej zorganizowanych przez Dom Kultury w Tyńcu. Parę dni później klasa IIIb również brała udział w tych warsztatach. Dzieci wykonywały jajka wielkanocne różnymi technikami ozdabiania.

4 kwietnia odbyła się prelekcja dietetyka dla rodziców na temat zdrowego odżywiania.

5 kwietnia na Wawelu odbył się II etap wiedzy o Krakowie „Krakusek”, do które-

go zakwalifikowało się dwóch naszych uczniów: Antek z klasy IIIb oraz Robert z klasy IIIa.

6 kwietnia odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski w klasach IV–VI zorganizowany przez p. Rutkowską i p. Fijałkowską. Była to reaktywacja konkursu sprzed paru lat. Zgłosiło się 12 osób. Tematyka i autorstwo wierszy były dowolne. Dzieci popisały się znajomością tekstów, ich interpretacją, przygotowały również stroje i rekwizyty. I miejsce zajęły ex aequo dziewczynki z klasy VI – Joasia i Emilka, a III miejsce przypadło Gabrysi z klasy V. Publiczność rozbawił wiersz pt. „Mój

pies” zaprezentowany przez szóstoklasi-
stę Wojtka, który skomlał i szczekał jak
prawdziwy pies.

Z 11 na 12 kwietnia klasa IIIa z p. So-
bolewską zwiedzała i nocowała w kopal-
ni soli w Bochni. Dzieci były zachwycone
niecodziennym noclegiem oraz poprze-
dzającą go zabawą.

11 kwietnia uczniowie klasy VI wraz
p. Rutkowską i p. Biel udali się na warsz-
taty pt. „Historia pisma” do Pedagogicz-
nej Biblioteki Wojewódzkiej na ul. Focha.
Dzieci poznały historię pisma od zarania
dziejów do współczesności, a następnie
otrzymały tablety i zagrały na nich w grę
„kahoot”, sprawdzając ich świeżo zdoby-
tą wiedzę na temat pisma.

12 kwietnia tuż przed Świętami Wiel-
kiej Nocy w klasach odbyły się „śniadania
wielkanocne”, a dla wszystkich uczniów
i nauczycieli klasa IIb z p. Majdą i p. Bąb-
ką zorganizowały apel. Dzieci wspaniale
przebrane przedstawiały krótkie insceni-
zacje oraz śpiewały piosenki wprowadzają-
ce świąteczny klimat.



20 kwietnia odbył się kolejny „Kolo-
rowy Dzień” pod hasłem „Pomarańczowy
zawrót głowy”. Uczniowie założyli ubrania
w kolorze pomarańczowym oraz przynieśli
na drugie śniadanie zdrowe produkty w tym

kolorze, czyli marchewki, pomarańcze, mo-
rele, a także soki owocowo-warzywne oraz
sałatki owocowe. Wraz z wychowawcami
tworzyli gazetki i plakaty z ciekawostkami
o owocach i warzywach oraz ich dobro-
czynnym działaniu dla naszego organizmu.
Dzieci klas I-III spożyły wspólnie przygo-
towane posiłki, a podczas zabawy rozwią-
zywały zagadki i rebusy. Idea „Kolorowego
Dnia” ma na celu propagowanie codzien-
nych nawyków jedzenia produktów, które
mogą być zdrowe i kolorowe.

24 kwietnia szóstoklasistka Joasia była
w Nowym Sączu na uroczystym zakoń-
czeniu Małopolskiego Konkursu Huma-
nistycznego. Z rąk Wiceministra Mało-
polskiej Oświaty, pani H. Cimer, odebrała
dyplom finalisty.

25 kwietnia klasy I, IIa i b, IIIa i b były
w teatrze na sztuce „Jaś i Małgosia” wysta-
wianej przez Narodowy Teatr Edukacyjny
z Wrocławia na scenie kina Kijów.

25 kwietnia uczniowie klasy VI z p.
Fijałkowską wzięli udział w grze tereno-
wej przygotowującej do konkursu wiedzy
o Krakowie „Krakus”, którego 1 etap od-
będzie się 10 maja. Wszyscy przemierzali
wiele kilometrów chodząc od punktu do
punktu i dowiadując się różnych cieka-
wych rzeczy dotyczących danego miejsca.

25 kwietnia szóstoklasista Kamil brał
udział w finale Konkursu Ekologicznego.

25 i 26 kwietnia w naszej szkole od-
były się zawody siatkówki dziewcząt oraz
chłopców, w których brało udział 6 szkół.
Drużyna chłopców zapewniła sobie udział
w finałowych rozgrywkach.

28 kwietnia VI klasa była w Operze
Krakowskiej na nowoczesnym balecie
„Orfeusz i Eurydyka”.

Wkrótce zapraszamy na kolejną rela-
cję z życia szkoły.

Ewa Rutkowska



PEŁNIA

przyjdź
 Duchu Święty
 i tchnij
 w nieustannie nadętych
 odrobinę świętego luzu
 wyprowadź ich
 z ich zredukowanej do siebie nędzy
 w otwartą przestrzeń wolności
 dzieci Bożych

Fryderyk Hunia
 Tyniec, listopad 2016



O. Leon Knabit OSB

FATIMA

Maryjny miesiąc maj jest od stu lat związany z portugalską wioską zwaną Fatima, a właściwie z objawieniami Matki Boskiej, która 13 maja 1917 roku objawiła się po raz pierwszy trójce portugalskich dzieci, pastuszkom, Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. A w roku 1981 tego właśnie dnia został postrzelony na Placu św. Piotra Jan Paweł II. Dzisiaj wspomniane osoby już nie żyją. Kościół ogłosił świętymi: Jana Pawła II, ostatnio zaś, minionego 13 maja, dwoje dzieci, Franciszka i Hiacynkę. W sprawie Łucji toczy się proces kościelny, który ma doprowadzić do jej beatyfikacji. Tak się złożyło, że po 29 latach mogłem znów pielgrzymować do tego świętego miejsca razem z setką górali, którzy doroczne Światowe Rekolekcje Podhalańskie odprawiali nie – jak zwykle – w Rzymie, ale właśnie w Fatimie z racji stulecia objawień Maryi. Parudniowy pobyt wśród dziesiątków tysięcy pielgrzymów z całego świata, pokazał mi oblicze Kościoła modlącego się i pokutującego. Ludzie przyjeżdżający do Fatimy odkrywają na nowo wezwanie Maryi do pokuty, postu i modlitwy. Podobnie jak przed laty, Maryja, w obliczu nieszczęść zagrażających ludzkości, wzywa do nawrócenia, wynagrodzenia i pokuty. Poruszający jest widok tylu ludzi odpowiadający na jej wezwanie. Modlą się tam ludzie z całego świata, w różnym wieku. Poruszający jest widok mężczyzn młodych i starszych, którzy na kolanach obchodzą blisko kilometrową trasę pokutną z różańcem w dłoni. Człowiek czuje, że trzeba Bogu dać więcej także osobistej pokuty, by wynagrodzić za grzechy i chronić świat od groźących mu niebezpieczeństw. Niech to orędzie Maryi dociera i do naszych serc. Oby wielu z naszych Czytelników dostało łaski pielgrzymki do Fatimy!

Intencje mszalne z parafii

VI Tydzień Okresu Wielkanocnego
22-28 maja 2017

Pn 22 V	6 ³⁰	† za śp. Andrzeja Kapcia – od brata Mieczysława z rodziną † za śp. Stanisławę, Albina i Antoniego Kaczmarczyków † za śp. Zofię Kurkowską
	18 ⁰⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Mateusza
Wt 23 V	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla żony i męża † za śp. Andrzeja Kapcia – od cioci Marianny Pac z rodziną † za śp. Zofię Kurkowską – od Apostolstwa Modlitwy
	18 ⁰⁰	† za śp. Józefa i Stanisława Guzik
Śr 24 V	6 ³⁰	– o błogosławieństwo Boże i uzdrowienie z raka dla Oksany † za śp. Mariana Machurę – od parafian † za śp. Zofię Kurkowską – od rodziny Urbańców i Klimasów z Kaszowa
	18 ⁰⁰	† za śp. Zdzisława Worek – od rodziny Ochmańskich
Czw 25 V	6 ³⁰	† za śp. Zofię Kurkowską – od koleżanek z pracy † za śp. Władysława Werewkę, Katarzynę Spólnik, Franciszkę Łuszcz, Marię Łuszcz i Piotra Łuszcz † za śp. Józefa Stępkowskiego, Stanisława Spólnika i żonę Annę
	18 ⁰⁰	† za śp. Annę i Franciszka oraz syna Stanisława
Pt 26 V	6 ³⁰	– o łaskę zdrowia, dary Ducha Świętego i opiekę Bożą dla Przemysława † za śp. Zofię Kurkowską – od rodziny Żmudów † za śp. Józefa Koziola
	18 ⁰⁰	– dziękczynno-błagalna w 10. rocznicę ślubu Anny i Dariusza oraz błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Gabrieli w 9. rocznicę urodzin
Sb 27 V	6 ³⁰	† za śp. Zofię Kurkowską – od pracowników Reumatologii i Rehabilitacji † za śp. Władysława Małysiaka, Zofię Małysiak oraz Artura † za śp. Anielę, Jana i Jacka
	18 ⁰⁰	† za śp. Anielę Mamel oraz Benedykta i Marię
Nd 28 V	6 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	8 ³⁰	† za śp. Władysława Kościelnego
	10 ³⁰	† za śp. Wacława Urbana i zmarłych z rodziny Urbanów † za śp. Józefa Opokę w 16. rocznicę śmierci † za śp. Janinę Kaczmarczyk z okazji Dnia Matki – od córek, wnuków i męża
	12 ³⁰	– W INTENCJI DZIECI PRZYSTĘPUJĄCYCH DO I KOMUNII ŚW. I ICH RODZIN
	18 ⁰⁰	† za śp. Magdalenę Grabowską
Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)		
28 V	10 ⁰⁰	† za śp. Janinę, Annę, Łukasza i Bogusława
Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)		
23 V	18 ⁰⁰	† za śp. Jadwigę Czesnowską oraz zmarłych rodziców i rodzeństwo



Kompozycje z kościoła w Tyńcu
znajdują się na stronie:
tynike.benedyktyni.com/1-2/



- W zeszłą niedzielę ks. Roman Łędzki zebrał 6.555 zł i 30 €. Pieniądze te zostaną przeznaczone na odbudowę kościoła na Woli Justowskiej. W jego imieniu serdecznie dziękujemy za to hojne wsparcie.
- Dzisiaj o godzinie 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo majowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca.
- W najbliższą środę kancelaria parafialna będzie nieczynna a w sobotę będzie czynna do godziny 9⁰⁰.
- W sobotę 27 maja 2017 r. wyruszy X Piesza Pielgrzymka z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach do Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Chętni mogą się zapisywać do 25 maja w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego lub w parafii MB Królowej Polski w Krakowie. Szczegółowe informacje zamieszczone są na plakacie.
- Za tydzień, 28 maja będzie miała miejsce uroczystość I Komunii św. dzieci z naszej parafii. Msza św. rozpocznie się tego dnia wyjątkowo o godzinie 12⁰⁰. Prosimy, aby osoby, które nie są związane z tym wydarzeniem wybrały tego dnia inną godzinę Mszy św.
- O. Proboszcz zaprasza członków Rady Parafialnej na spotkanie w niedzielę 4 czerwca o 15³⁰ w salce parafialnej.
- Pragniemy poinformować, że w tym roku nasz odpust parafialny z okazji uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła odbędzie się w niedzielę 25 czerwca.
- Rozpoczynamy zapisy młodzieży, która w przyszłym roku będzie uczęszczać do klasy III gimnazjum oraz starszej, pragnącej przygotować się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Mogą zgłaszać się też osoby dorosłe, które wcześniej nie przystąpiły do tego sakramentu. Ich przygotowanie będzie niezależne od spotkań dla młodzieży. Kandydaci mogą zgłaszać się do końca czerwca bezpośrednio u o. Proboszcza w kancelarii parafialnej lub po Mszach św.
- Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie zaprasza w mury swojej uczelni. Rozpoczęła się rekrutacja na takie kierunki jak: teologia, turystyka religijna, filozofia, prawo kanoniczne, historia, historia sztuki, ochrona dóbr kultury, muzyka kościelna, turystyka historyczna, archiwistyka i zarządzanie dokumentacją, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, nauki o rodzinie oraz praca socjalna.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

Biura cmentarza: poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997